

Arbitraż, a prawo konkurencji

Wzrastająca w ciągu ostatnich lat na świecie, także i w Polsce, rola alternatywnych metod rozwiązywania sporów, w szczególności arbitrażu oraz mediacji, dotyka również delikatnej kwestii sporów handlowych z komponentem prawa konkurencji.



Piotr Nowaczyk
Szymon Syp

– Wzajemne relacje pomiędzy arbitrażem a prawem konkurencji są żywo dyskutowane pomiędzy praktykami i naukowcami, specjalizującymi się w tychże dość wąskich dziedzinach prawa. Autorzy pragną przybliżyć istotę

wzajemnej zależności arbitrażu oraz prawa konkurencji, rozpoczynając niniejszym artykułem cykl, traktujący o istotnych problemach praktycznych na linii arbitraż – prawo antytrustowe (termin ten może być zamiennie używany z prawem konkurencji). Dlatego też, rozpoczynając kwestiami natury ogólnej, dotyczącymi arbitrażu (zwanego również sądownictwem polubownym) oraz prawa konkurencji, postaramy się znaleźć odpowiedź na pytanie: czy arbitrer może stosować prawo konkurencji?

Arbitraż – uwagi ogólne

Arbitraż (sądownictwo polubowne) jest sytuacją, w której arbitrer (inaczej: sędzia prywatny) ma za zadanie rozstrzygnąć spór pomiędzy stronami, poprzez wydanie wyroku (orzeczenia) arbitrażowego. Co istotne, uprawnienie arbitra wynika z woli stron, które poddały (uprzednio bądź następnie) rozstrzygnięcie określonego sporu, wynikającego z umowy (kontraktu handlowego) pod sąd arbitrażowy. Przepisami regulującymi arbitraż są nie tylko kodeksy postępowania cywilnego, regulaminy sądów polubownych, umowy międzynarodowe, konwencje, Regulamin Arbitrażowy UNCITRAL tudzież Ustawa Modelowa UNCITRAL, kodeksy etyki arbitra, ale również zastosowania mają ogólne zwyczaje handlowe i zasady słuszności, o ile strony wyrażają na to zgodę. Znaczenie arbitrażu potęguje swoboda stron, dotycząca wyboru wielu elementów postępowania arbitrażowego. Strony mogą wybrać konkretny sąd polubowny, skład arbitrów, sposób ich powołania, miejsce i czas postępowania, czy też zasady rozstrzygnięcia sporu. Niewątpliwymi zaletami arbitrażu są, co do zasady: prostsza niż sądownictwa powszechnego procedura postępowania, przewidywalne z góry koszty, jednolinstwo i szybkość postępowania. Ponadto sąd polubowny jest dyskretny, postępowanie poufne gwarantuje więc poszanowanie interesów stron i ich tajemnic handlowych. Powszechnie uważa się, że arbitrzy, jako wybitni specjaliści, lepiej rozumieją biznes niż sędziowie sądów powszechnych, co ma niebagatelne znaczenie dla stron sporu. Last but not least, wyroki arbitrażowe są powszechnie uznawane i wykonywane na całym świecie z uwagi na międzynarodowe konwencje w szczególności – Konwencję o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 10 czerwca 1958 r. sporządzoną w Nowym Jorku.

Prawo konkurencji – istota

Prawo konkurencji (zwane też prawem antymonopolowym, antytrustowym czy też prawem ochrony konkurencji) jest gałęzią prawa, której fundamentem jest regulacja zachowań rynkowych przedsiębiorców. Celem prawa konkurencji jest wspieranie rozwoju lub ochrona

wolnej konkurencji, dokonywana w interesie publicznym. W zakresie prawa konkurencji można wyróżnić dwie grupy przepisów. Pierwsze dotyczą zakazu stosowania praktyk ograniczających konkurencję (a więc porozumień, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji oraz nadużywania pozycji dominującej). Druga grupa przepisów dotyczy prewencyjnej kontroli koncentracji (obowiązkowa notyfikacja zamiarów określonych koncentracji, w celu ograniczenia ryzyka dojsia do skutku transakcji, które mogą doprowadzić do istotnego ograniczenia konkurencji na danym rynku właściwym). Trzecim zagadnieniem prawa konkurencji jest nadzór nad pomocą publiczną, udzielaną przez państwo bądź też ze środków publicznych (pomoc publiczna może bowiem prowadzi do zakłócenia konkurencji przez faworyzowanie niektórych przedsiębiorców).

Sąd Najwyższy odszedł od wcześniejszego stanowiska, mówiącego o zastosowaniu arbitrażu w rozwiązywaniu sporów, dotyczących prawa konkurencji i potwierdził, że pod pewnymi warunkami kwestie związane z prawem konkurencji mogą być rozstrzygane na drodze arbitrażu. Warto dodać, że zdania odrębne do wyroku w sprawie Mitsubishi zgłosiło trzech sędziów.

Kwestie dotyczące prawa konkurencji a arbitraż

W literaturze podkreśla się, że zakres uprawnień bądź zobowiązań arbitra do stosowania prawa konkurencji w toku postępowania arbitrażowego, jest różny i zależy w dużej mierze od określonej jurysdykcji. Chociaż coraz częściej kwestie dotyczące prawa konkurencji pojawiają się w sądach arbitrażowych, to jednak brak jest ujednoliconego stanowiska, które by formułowało wskazówki, mówiące o tym, jak radzić sobie z takimi kwestiami. Dwoma istotnymi pytaniami, na które należy odpowiedzieć są: a) czy arbitrer może stosować prawo konkurencji? W przypadku twierdzącej odpowiedzi na pierwsze pytanie, pojawiają się kolejno: b) prawo konkurencji, którego państwa powinno być stosowane oraz w jaki sposób?

(Czy) arbitrer może stosować prawo konkurencji (?)

Istotą tego pytania jest kwestia zdatności poddania arbitrażowi sporów, dotyczących prawa konkurencji. Orzecznictwo amerykańskie przeszło w tej kwestii wręcz rewolucję. Jej efekt wywarł wpływ na niektóre państwa europejskie. Początkowo, na kanwie wyroku w sprawie American Safety Equip. Corp. v. J.P. Maguire & Co., 391 F. 2d 821 (2d Cir. 1968) uznano, że prawo konkurencji oraz wynikające z niego spory nie mogą być rozpatrywane w drodze arbitrażu. Jednak już kilkanaście lat później, w sprawie Mitsubishi (wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych – Mitsubishi Motors Corp. v. Soler Chrysler – Plymouth, Inc. 473 U.S. 614 [1985]), Sąd Najwyższy uznał, że roszczenia wynikające z prawa konkurencji były w zamierzeniu stron sporu poddane arbitrażowi. Konsekwentnie, Sąd Najwyższy odszedł od wcześniejszego stanowiska, dotyczącego zastosowania arbitrażu w rozwiązywaniu spo-

rów, dotyczących prawa konkurencji, i potwierdził, że pod pewnymi warunkami, kwestie związane z prawem konkurencji mogą być rozstrzygane na drodze arbitrażu. Warto dodać, że zdania odrębne do wyroku w sprawie Mitsubishi zgłosiło trzech sędziów. Podnieśli oni argument przeciwny rozstrzygnięciu kwestii związanych z prawem konkurencji na drodze arbitrażu w oparciu o klauzulę porządku publicznego. Przywołali twierdzenie prezesa Sądu Najwyższego, Hughesa, który scharakteryzował Sherman Antitrust Act – akt prawny dotyczący prawa konkurencji w Stanach Zjednoczonych – jako kartę wolności, która może być porównana z zapisem konstytucyjnym jako czynnik wskazujący na wagę prawa konkurencji i niemożność rozstrzygnięcia sporów z niego wynikających w ramach postępowania arbitrażowego.

Ograniczenia stosowania prawa konkurencji przez arbitra

W tym miejscu warto dokonać dystynkcji pomiędzy publicznoprawnym a prywatnoprawnym dochodzeniem roszczeń z prawa konkurencji. Arbitraż jest możliwy w stosunku do roszczeń prywatnoprawnych. Arbitrer nie może powstrzymać, czy też uprzedzić właściwych organów antymonopolowych w zakresie ich kompetencji oraz stosowania przez nie prawa konkurencji. W rezultacie arbitrer może jedynie decydować o cywilnoprawnych konsekwencjach, wynikających z naruszenia prawa konkurencji. Co to oznacza w praktyce? W praktyce oznacza to możliwość uwzględnienia przez arbitra roszczenia strony o odszkodowanie, w rezultacie naruszenia prawa konkurencji przez drugą stronę (prywatnoprawne dochodzenie roszczeń – ang. private enforcement). Ograniczenia umocowania arbitra są widoczne, jeśli zestawimy je z uprawnieniem organu antymonopolowego do kontroli koncentracji określonych transakcji, czy też nadzorowi nad pomocą publiczną.

Specyfika prawa amerykańskiego

W związku ze specyfiką wysokości odszkodowań, jakie mogą zostać zasądzone zgodnie z prawem amerykańskim (tzw. treble damages – możliwość zasądzenia przez sąd trzykrotnej wysokości rzeczywistej poniesionej szkody), czy też rozpowszechnieniem pozwów zbiorowych (tzw. class actions), w orzecznictwie amerykańskim pojawiła się kwestia możliwości wyłączenia wspomnianych instytucji o rodowodzie amerykańskim z zakresu arbitrażu. Sprawa została ostatecznie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w 2010 r. w sprawie Stolt-Nielsen SA (Stolt-Nielsen S.A., et al. v. Animal Feeds International Corp. [08-1198] 2010). Mianowicie Sąd Najwyższy uznał, że nie można dochodzić powództwa zbiorowego na drodze arbitrażu, jeśli klauzula arbitrażowa nie przewidywała tej kwestii.

Podsumowanie

Arbitraż jest normalną metodą rozwiązywania sporów handlowych. W rezultacie jego znaczenie będzie rosło również w zakresie rozwiązywania sporów, wynikających z prawa konkurencji. Arbitraż powinien być widziany jako narzędzie służące właściwemu stosowaniu prawa konkurencji na drodze prywatnoprawnej. Zagadnienie jest nowe. Na gruncie prawa polskiego nie było ono dotychczas badane. Nie doczekaliśmy się jeszcze orzecznictwa, ani literatury. Stąd autorzy pozwalają sobie zwrócić na nie uwagę społeczności arbitrażowej.

Piotr Nowaczyk, Chartered Arbitrator, Partner Salans, adwokat w Warszawie i w Paryżu, członek Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego ICC, Prezes Sądu Arbitrażowego przy KIG (2006-2009).

Szymon Syp, współpracuje z kancelarią Yimgke Varnai BWHFS, współautor bloga dotyczącego prawa konkurencji – „Antitrust in Poland”, doktorant w Szkole Głównej Handlowej.